

## „Testosteron” - Kayah

To przez Ciebie On wraca do domu nad ranem  
wierząc w jedno "przepraszam" za tysiąc swych głupstw  
To przez Ciebie jej płacz nocą słyszę zza ściany  
gdy mu dłoń ściskasz w pięść, co opada na stół

Oskarżam Cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew  
Oskarżam Cię o to cierpienie, wojen płomienie, przelaną krew

Testosteron...

Ty go uczysz jak nie sercem, lecz czuć rozumem  
chcesz, by wierzył, że kochanie na sprzedaż jest  
Ty wmówiłeś, że strach lepszy jest niż szacunek  
więc mu broń wkładasz w dłoń i wciąż każesz mu biec...

Oskarżam Cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew  
Oskarżam Cię o to cierpienie, wojen płomienie, przelaną krew

Oskarżam Cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew  
Oskarżam Cię o to cierpienie, wojen płomienie, przelaną krew

Testosteron...

Oskarżam Cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew  
Oskarżam Cię o to cierpienie, wojen płomienie, przelaną krew

Oskarżam Cię,

Testosteron...